

Wspomnienie pośmiertne

Roman Hauser (1950-2012), profesor, kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w Gdańsku w latach 1993-1999



W dniu 22 marca 2012 roku zmarł prof. Roman Hauser. Urodził się 18 lutego 1950 roku w Gdyni. Tam też uczęszczał do szkół, uzyskując w 1968 roku świadectwo dojrzałości. Studia lekarskie odbył w Gdańsku w latach 1968-1974, a bezpośrednio po nich związał się z medycyną sądową, której był wierny przez ponad 37 lat, przechodząc wszystkie etapy rozwoju nauczyciela akademickiego od asystenta-stażysty do profesora tytularnego. Pod kierunkiem profesora Raszei ukończył pierwszy i drugi stopień specjalizacji z zakresu medycyny sądowej. Wkrótce po tym (w 1982 roku) uzyskał stopień doktora nauk medycznych. Jego promotorem był prof. Aleksander Dubrzyński, wówczas dr habilitowany w naszym Zakładzie. W roku 1989 Kolega Hauser ukończył przewód habilitacyjny, a po przejściu na emeryturę prof. Stefana Raszeji, jesienią 1993 roku

objął funkcję kierownika Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w Gdańsku, pełniąc ją przez okres 6 lat. W 1994 roku nadano mu stanowisko profesora nadzwyczajnego, a w latach 1995-1999 był konsultantem regionalnym w dziedzinie medycyny sądowej. W tym też okresie był niezwykle aktywny, uczestnicząc w pracach szeregu komisji Rady Wydziału Lekarskiego a także pełniąc funkcję pełnomocnika Rektora ds. Budowy Zakładu Medycyny Sądowej. Zorganizował też dwie międzynarodowe konferencje naukowe (w 1994 i 1997 roku).

Od 1999 roku ze względów zdrowotnych Kolega Hauser ograniczył swoją aktywność organizacyjną, koncentrując się na działalności naukowej. Do tej działalności miał szczególne podstawy, korzystał bowiem uprzednio z szeregu stypendiów i zagranicznych pobytów naukowych, w szczególności we Francji w latach 1978-1979 (stypendium Rządu Francji) i w Niemczech w latach 1987-1989 (stypendium im. A. Humboldta). Powyższe stypendia, jak i wielomiesięczne pobyty naukowe w tych krajach pozwoliły Koledze Hauserowi na konfrontację swojej wiedzy a jednocześnie rozbudziły jego zainteresowania naukowo-badawcze dotyczące wybranych zagadnień z zakresu medycyny sądowej i dziedzin pokrewnych. Do właściwego wykorzystania zagranicznych pobytów naukowych walenie przyczyniła się dobra znajomość języka francuskiego i niemieckiego. Osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej dotyczą kilku obszarów. Bardzo cenne pozycje dotyczą identyfikacji zwłok ludzkich na podstawie wielokierunkowych badań fragmentów kostnych. Prace z tego zakresu wykorzystując różnorodne i nowoczesne metody, pozwoliły na wyciągnięcie licznych wniosków mających praktyczne znaczenie. Do szczególnych osiągnięć należały wyniki prac na temat dość skomplikowanej biosyntezy tkankowych antygenów układu Lewis i ich relacji do układu ABO. Kolejnym bardzo interesującym a jednocześnie nowatorskim obszarem zainteresowania naukowego profesora Hausera było poszukiwanie w obrębie centralnego układu nerwowego wykładników stanu

emocjonalnego poprzedzającego zgon, w szczególności gwałtowny. Profesor Hauser ustalił m.in., że pomiar stężenia glutaminianu i aktywności syntazy tlenu azotu w określonych częściach mózgu daje możliwość pośmiertnej oceny ośrodkowej reakcji lękowej poprzedzającej bezpośrednio zgon. Te badania z pogranicza medycyny sądowej i neurobiologii są kontynuowane przez kolegów z Zakładu Medycyny Sądowej. Dalsze interesujące prace doświadczalne dotyczą feromonów alarmowych ssaków oraz identyfikacji nowych neuropeptydów w strukturach mózgowia zwierząt doświadczalnych.

Prace były publikowane w połowie w międzynarodowych czasopismach i były bardzo pozytywnie oceniane. Nie było więc problemu z przyznaniem Koledze Hauserowi w roku 2008 tytułu naukowego profesora, który wniosowała Rada Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni.

Godnym podkreślenia jest fakt, że prof. Hauser do ostatnich dni swego życia wykazywał wielką inwencję zarówno w zakresie poszukiwania ważkich tematów pracy badawczej, jak i w zakresie publikowania opracowań dotyczących bieżącej problematyki naszej dyscypliny. Żałować należy, że niektóre z tych publikacji pokażą się dopiero po śmierci ich autora. Jego odwaga w myśleniu i pójściu wbrew utartym schematom cechuje zarówno twórczych artystów, jak i dobrych naukowców. W swojej pracy naukowej dotykał tematów często z pogranicza swojego przygotowania naukowego. W artykule filozoficzno-medycznym, który przygo-

towywał w ubiegłym roku, połączył ściśle Boga z istnieniem Czasu. Jego zdaniem właściwie Bóg i Czas stanowią jeden byt, ponieważ pełnię władzy – nad wszelkimi działaniami nie tylko człowieka, ale i całego otaczającego nas świata – ma właśnie Czas.

Profesora Hausera cechowała zawsze rzetelność w wywiązywaniu się z zadań jemu zleczanych przez Władze Uczelni zarówno z zakresu dydaktyki, jak i nauki, a także usług spełnianych przez Zakład Medycyny Sądowej. Był ambitnym badaczem, ale jednocześnie przykładem człowieka prawego oraz życzliwego ludziom.

Był konsekwentny w swoich postanowieniach i bezkompromisowy w działaniu. Taka postawa nie zawsze zjednywała mu przyjaciół, ale ten twórczy upór miał odzwierciedlenie w bogatym dorobku naukowym i w śmiałych pomysłach, które niekiedy przeistaczały się w zgłoszenia patentowe. Z drugiej strony jego dowcip, erudycja i urok osobisty zjednywały mu osoby często początkowo nieprzychylnie. Potrafił też przyznać się do błędu i przeprosić za nazbyt impulsywne zachowanie.

Dobrze jest też przypomnieć, że poza zawodem był pianistą i zajmował się komponowaniem, czego dowodem jest chociażby płyta z jego utworem w naszym posiadaniu.

Stefan Raszeja, Zbigniew Jankowski,
Marek Wiergowski